

Sygn. akt I ACa 67/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Dariusz Małkiński SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N.**

przeciwko **A. M.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 934/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, aby wypłacił radcy prawnemu K. K. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych, powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej.**

D. M. N. K. C.

**Sygn. akt I ACa 67/18**

## UZASADNIENIE

Powód J. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. M., 79.399,71 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 18 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł, że zawarł z nią umowy o przekazaniu praw autorskich. Choć oświadczyła w nich, że jest twórcą książek pod tytułami: (...) oraz (...), to jednak stanowiły one plagiat utworów D. A. (dalej: „poszkodowany”): (...) oraz (...). Z tych przyczyn w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego (sygn. akt I C 1692/10) strony zostały zobowiązane, aby m.in. solidarnie zapłaciły na rzecz poszkodowanego: zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz koszty procesu. Wykonując to orzeczenie powód przekazał: 2.054,40 zł, 20.600 zł, 27.364,21 zł i 33.361,84 zł. W dniu 31 stycznia 2014 r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umów, jakie łączyły go z pozwaną. Wezwał ją następnie, żeby zapłaciła 79.399,71 zł z tytułu pokrycia szkody, jaką poniósł w związku z wykonaniem wyroku w sprawie I C 1692/10. Kurator, który działał w imieniu nieznaney z miejsca pobytu pozwanej, wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 12 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 38.891,59 zł wraz z odsetkami: ustawowymi od 18 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z tytułu opóźnienia od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), a nadto zasądził od niej na rzecz jej przeciwnika procesowego 3.793,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), przyznał kuratorowi ze Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł powiększone o należny podatek VAT (pkt IV), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) 1.771,20 zł tytułem brakujących wydatków związanych z ustanowieniem kuratora (pkt V) i odstąpił od obciążenia pozwanej brakującymi wydatkami (pkt VI).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód od 1992 r. prowadzi działalność gospodarczą ( wydawnictwo (...)), w ramach której wydaje i sprzedaje książki.

27 września 2001 r. zawarł z pozwaną i J. M. umowę o przekazaniu praw autorskich. Ci ostatni oświadczyli w niej, że są twórcami utworu(...) wraz z ewentualnym materiałem ilustracyjnym i muzycznym oraz przekazali prawa autorskie w zakresie jego wydania w formie książki w języku polskim. Na początku 2002 r. do wydawnictwa, które prowadził powód, zaczęły napływać maile od D. A.. Informował, że jest autorem utworów (...)oraz(...), a pozwana jest wyłącznie tłumaczem tych książek.

5 września 2002 r. podpisał on ze stronami załącznik do umowy z 27 września 2001 r. Oświadczone w nim, że jest on autorem książek (...) i (...), zaś pozwana i jej mąż są wyłącznie autorami tłumaczeń tych utworów.

15 października 2007 r. strony zawarły kolejną umowę. Pozwana oświadczyła w niej, że jest twórcą utworu (...) i przenosi na powoda prawa autorskie w zakresie jego wydawania drukiem w formie książki w języku polskim w dowolnej ilości. W sytuacji, gdyby dzieło posiadało wady prawne, a w szczególności było plagiatem, ten ostatni mógł odstąpić od stosunku zobowiązaniowego i żądać naprawienia poniesionej szkody (§ 4).

6 października 2010 r. D. A. złożył pozew przeciwko stronom. Wyrokiem z 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazał im usunięcie skutków naruszenia osobistych praw autorskich. Zobowiązał ich m.in. do opublikowania oświadczenia, że: książka pozwanej(...)jest plagiatem dzieła autorstwa poszkodowanego (...), zaś powód dopuścił się jej rozpowszechniania, a nadto bezprawnie podał imię swojej przeciwniczki procesowej jako współautorki innego utworu D. A.: (...). Zasądził także od stron solidarnie 30.000 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % od dnia 27 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, 19.688,03 zł i 22.654,40 zł tytułem odpowiednio: zadośćuczynienia oraz zwrotów kosztów procesu na rzecz inicjatora powyższego postępowania oraz uiszczenia brakujących wydatków na rzecz Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda. Zasądził od niego na rzecz D. A. 2.865,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Powód wykonał wyrok Sądu Okręgowego, bowiem wpłacił na rachunek bankowy poszkodowanego 27.364,21 zł oraz 33.361,84 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów procesu (nadpłata w wysokości 4.042,70 zł została mu następnie zwrócona). Przełał też 2.054,40 zł i 20.600 zł na rzecz Skarbu Państwa.

31 stycznia 2014 r. złożył oświadczenie, w którym z uwagi na wady prawne utworów będących przedmiotem umowy z 27 września 2001 r. i z 15 października 2007 r. odstąpił od tych stosunków obligacyjnych. Wezwał następnie pozwaną, aby zapłaciła 79.399,71 zł, które uiścił w związku z wykonaniem wyroku w sprawie o sygn. akt I C 1692/10.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powód wywodził swoje roszczenie z art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83, dalej „Pr.Aut.U.”). Zgodnie z tym przepisem w razie zaistnienia wady prawnej utworu zamawiający może odstąpić od umowy i żądać naprawienia szkody. Normę tę należało stosować z uwzględnieniem ogólnych zasad odpowiedzialności rękojmiowej, jakie obowiązują w stosunkach zobowiązaniowych ze sprzedaży. Powód nie kwalifikował się pod jej hipotezę. Książki, które były przedmiotem kontraktów, jakie zawarł ze swoją przeciwniczką procesową, istotnie były dotknięte wadą prawną, gdyż składały się w znacznej części z zapożyczeń z dzieł D. A., zaś jako autora lub współautora wskazano w nich pozwaną. Jednak wiedział on o tym plagiacie, bowiem ze względu na specyfikę swojego wydawnictwa miał świadomość co do zbieżności treści utworu(...) z tym pod tytułem (...). Również z załącznika do umowy o przekazaniu praw autorskich z dnia 5 września 2002 r. wynika, że twórcą tej ostatniej książki, jak też dzieła (...) jest D. A., a pozwana i jej małżonek są jedynie autorami tłumaczeń. Skoro więc wiedział o wadzie, gdy zawierał umowę, to spełniła się przesłanka negatywna zastosowania przepisów o rękojmi. Uprawnienia z art. 55 ust. 2 Pr.Aut.U. wygasły nadto we wrześniu 2003 r., po upływie roku od chwili, gdy dowiedział się, że drugiej stronie nie przysługują prawa autorskie do utworu objętego umową (art. 576 § 1 k.c.). Z tych przyczyn oświadczenie o odstąpieniu, które złożył 31 stycznia 2014 r. a także związane z nim żądanie odszkodowania, okazały się nieskuteczne.

Jego roszczenie miało jednak oparcie w art. 441 § 2 k.c., bowiem nie tylko uiścił D. H. A. całość zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, lecz również, co zostało przesądzone w sprawie o sygn. akt I C 1692/10 (art. 78 ust. 1 Pr.Aut.U. uzależniał przyznanie zadośćuczynienia od zawinienia), ponosił współwinę za wyrządzenie szkody.

Oceniając rozmiar świadczenia regresowego jakie było mu należne, Sąd Okręgowy zważył, że do powstania uszczerbku niemajątkowego u poszkodowanego doszło na skutek splotu wzajemnie warunkujących się działań stron. Wydanie przez powoda książek, które stanowiły plagiat, nie byłoby możliwe, gdyby pozwana nie przywłaszczyła sobie cudzych praw autorskich. Ich samodzielne działanie nie doprowadziłyby też do wprowadzenia czytelników w błąd co do twórcy utworów: (...) i (...). Strony, kiedy zawierały umowy, wiedziały, że pozwana nie ma praw autorskich do książek, które były przedmiotem stosunków obligacyjnych. Do szkody doprowadziły ich wzajemnie warunkujące się działania i oboje w takim samym stopniu ponosili winę. Powód mógł więc domagać się od pozwanej partycypacji w 1/2 kosztów, jakie poniósł z tytułu realizacji prawomocnego wyroku w sprawie I C 1692/10. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zasądził na jego rzecz 38.891,59 zł (1/2 z kwot 30.000 zł, 2.575,08 zł, 22.654,40 zł, 19.688,04 zł, 2.865,68 zł, z tytułu odpowiednio: zadośćuczynienia, odsetek od tego świadczenia, brakującej części wydatków i kosztów procesu poniesionych przed sądem I instancji oraz kosztów procesu poniesionych przed sądem II instancji).

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. Ich bieg rozpoczął się od 18 lutego 2014 r. a więc od dnia, w którym upłynął termin przewidziany w wezwaniu do zapłaty, jakie skierował do pozwanej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Podlegały one stosunkowemu rozdzieleniu. Powód wygrał proces w 50%, zatem z wydatków na celowe dochodzenie praw, jakie poniósł (3.970 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 3.600 zł koszty zastępstwa procesowego - § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, dalej: „O..R.r.R.”), jego przeciwniczka procesowa powinna mu zwrócić 3.793,50 zł.

O wynagrodzeniu na rzecz kuratora, którego ustanowiono pozwanej nieznaney z miejsca pobytu, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 6 pkt 6 O..R.r.R. w zw. z § 1 ust. 1 i § 1 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2013 r. poz. 1476, dalej: „W..Kur.R.”).

Rozstrzygnął także o wydatkach związanych z ustanowieniem kuratora. Powód powinien je ponieść w połowie, zatem uwzględniając zaliczkę, jaką uiścił, zasądzono od niego 1.771,20 zł (2.214 zł – 442,80 zł = 1.771,20 zł).

Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powyższymi wydatkami drugą stronę, bowiem jej miejsce pobytu nie jest znane.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżyła go w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo ponad kwotę 7.778,32 zł, a także rozstrzygnął o kosztach procesu. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z logiką i doświadczeniem życiowym, poprzez:

a) błędne przyjęcie, że w takim samym stopniu jak powód ponosi winę za szkodę wyrządzoną D. H. A., w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powód miał świadomość, że wydawane przez niego książki (...) oraz (...), są plagiatem, a mimo to publikacje te do obrotu wprowadził,

b) błędne przyjęcie, że w takim samym stopniu co powód przyczyniła się do powstania szkody w postaci naruszenia praw autorskich poszkodowanego;

c) nieuwzględnienie okoliczności, że od powoda, jako profesjonalisty wymaga się szczególnej staranności w prowadzonej działalności, polegającej na wydawaniu książek, co skutkowało błędnym przyjęciem, że jest on w równym stopniu, co pozwana odpowiedzialny, za wyrządzoną szkodę,

d) pominięcie okoliczności, że powód wprowadził do obrotu publikacje celem osiągnięcia z tego tytułu zysku;

2) art. 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia ustnego wysłuchania świadka D. A. pomimo dopuszczenia tego dowodu i przestanie na złożonych przez niego pisemnych wyjaśnieniach.

Wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 7.778,32 zł, oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Kurator zażądała też zasądzenia wynagrodzenia za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja nie była zasadna.**

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na jakich oparto skarżone rozstrzygnięcie. Zasługiwały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na podstawie bezspornych twierdzeń stron, wiarygodnych dowodów z dokumentów i zeznań powoda oraz prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt I C 1692/10, który wiązał w niniejszym postępowaniu (art. 365 § 1 k.p.c.). Nie były też kwestionowane przez pozwaną. Powołała się wprawdzie na naruszenie art. 233 k.p.c., niemniej zarzut ten okazał się bezprzedmiotowy, bowiem albo kwestionowała w nim sposób zastosowania art. 441 k.c. i art. 354 k.c. (zarzut 1 a – 1.c.), bądź też dotyczył okoliczności (zarzut 1 d), której pominięcie przez Sąd Okręgowy nie miało wpływu na wynik postępowania.

Bezzasadny okazał się również kolejny zarzut uchybienia procesowego. Wbrew temu co podniosła w apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył procedury, gdy w drodze pomocy sądowej przeprowadził dowód z przesłuchania D. A.. Istotnie nie onłożył ustnych zeznań. Zamiast tego dostarczył pisemne wyjaśnienie oraz przyrzekł, po tym gdy poinformowano go o konsekwencjach karnych składania fałszywych oświadczeń, że jest ono zgodne z prawdą (protokół z posiedzenia sądu niemieckiego k. 449 – 452). Trzeba podkreślić, że prawidłowość przesłuchania powyższej osoby powinna być oceniana nie z perspektywy art. 258 i nast. k.p.c., lecz przez pryzmat norm prawa procesowego, które wiązały organ wezwany do udzielenia pomocy sądowej (art. 1 ust. 1 pkt a w zw. z art. 10 ust. 2 Rozporządzenia Rady [WE] nr

(...) z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych, Dz.Urz.U.E.L Nr 174, str. 1). Z tych względów, wobec braku skonkretyzowanych zarzutów dotyczących naruszenia przepisów obowiązujących sąd fori brak było podstaw, aby odmówić mocy omawianemu materiałowi procesowemu. Z drugiej strony, dowód, o jakim mowa w ostatnim zdaniu, podlegał ocenie według prawa polskiego (patrz: J. Zatorska. Komentarz do rozporządzenia Rady [WE] nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami Państw Członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych. LEX/el. 2008 r., pkt 3 art. 10). Skoro więc nie dochowano wymogu ustności, gdy go przeprowadzano, a nadto zawierał on w istocie pisemne i podpisane oświadczenie D. A., to nie stanowił zeznań świadka (art. 271 § 1 k.p.c. a contrario), jak zasadnie podniosła pozwana, lecz był dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.). Sąd Okręgowy, który miał styczność zarówno z jego oryginalnym jak i przetłumaczonym przez tłumacza przysięgłego tekstem (k.257 - 291), nie naruszył w rezultacie zasady bezpośredniości.

Nadto, nawet gdyby uznać, że powyższy dowód nie mógł być podstawą do poczynienia ustaleń w sprawie, to nie miałyby to wpływu na wynik postępowania. Jak słusznie oceniono w uzasadnieniu skarżonego wyroku, wyjaśnienia złożone w drodze pomocy sądowej potwierdziły jedynie te istotne w procesie i niekwestionowane przez pozwaną fakty, które znalazły odbicie również w innym materiale. Jak wynikało z jego treści, powód już w 2002 r. oświadczył, że to D. A. jest wyłącznym autorem książek pod tytułami (...) oraz (...) (załącznik do umów z 27 września 2001 r. o przekazaniu praw autorskich, k. 58 akt sprawy I C1692/10), lecz mimo to w dalszym ciągu wydawał oraz rozpowszechniał utwory: (...) oraz (...), w których pozwana przywłaszczyła sobie autorstwo tych pierwszych dzieł (treść prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego k. 924 akt sprawy I C1692/10, umowa z 2007 r. o przekazanie praw autorskich k. 10, zeznania powoda k. 479, 479 v).

Powyższe ustalenia świadczyły nadto o bezzasadności zarzutu procesowego, o jakim była mowa w dwóch ostatnich akapitach. Pozwana nie miała interesu prawnego w podważaniu mocy wyjaśnień poszkodowanego, skoro fakty, które wynikały z tego dowodu, potwierdziły, że również powód ponosił winę za rozpowszechnianie utworu poszkodowanego. Okoliczność ta była dla niej korzystna, bowiem, o czym będzie mowa niżej, pozbawiła inicjatora niniejszego postępowania możliwości, aby domagać się od niej spełnienia całości roszczenia, które zgłosił.

To ostatnie nie mogło być kształtowane, jak wywodzi skarżąca, w oparciu o stosunki kontraktowe z 2001 r. i 2007 r., których przedmiotem było przekazanie praw autorskich do książek:(...) oraz (...). Czym innym jest bowiem postanowienie umowne dotyczące udziału w zyskach z rozpowszechniania publikacji, czym innym zaś odpowiedzialność za konsekwencje deliktu popełnionego wobec osoby trzeciej. Nie ma zatem podstaw do stosowania w tej relacji art. 376 § 1 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie natomiast wskazano, że podstawą dochodzonego w powództwie żądania powinien być art. 441 § 2 k.c. regulujący odpowiedzialność regresową między sprawcami czynu niedozwolonego. W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki hipotezy tej normy prawnej. Jak bowiem wynikało z treści prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. akt I C 1692/10, obie strony naruszyły osobiste prawa autorskie D. A. (rozpowszechnienie książek, w których pozwana przywłaszczyła sobie autorstwo lub współautorstwo utworów poszkodowanego). Powód samodzielnie pokrył szkodę spowodowaną tym deliktem, gdyż bezspornie uiścił pełną kwotę zadośćuczynienia i kosztów procesu, które solidarnie zasądzono od obu stron. Z literalnego brzmienia art. 441 § 2 k.c. wynika, że głównym czynnikiem, który z woli ustawodawcy należy brać pod uwagę przy określaniu rozmiaru roszczenia regresowego, jest stopień winy i przyczynienia się sprawców czynu niedozwolonego do powstania szkody.

Oceniając drugą z tych przesłanek Sąd Okręgowy słusznie zważył, że uszczerbek, o pokryciu którego rozstrzygnięto w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1692/10, nie powstałby, gdyby nie splot działań każdej ze stron. Przemawiał za tym fakt, że chociaż pozwana przypisała sobie autorstwo cudzych utworów, to jednak plagiaty, jakie stworzyła, nie zostałyby rozpowszechnione, gdyby nie zachowanie powoda, który wprowadził je do obrotu. Oboje działali też z zamiarem, aby utwory D. A. zostały wydane bez ujawniania ich rzeczywistego twórcy. Kiedy pozwana zawierała umowę w sprawie rozpowszechniania jego książki, niewątpliwie zdawała sobie sprawę z tego, że nie jest ich autorką. Również powód został poinformowany o tym, że utwory, które były przedmiotem dwóch umów z 2001 r. o przekazanie praw autorskich - (...) oraz (...), nie zostały przez nią stworzone. Tym samym musiał również wiedzieć, że książki,

które wydawał pod tytułami: (...) oraz (...), były ich plagiatami. Wysoce naganny charakter miały także pobudki, które kierowały obiema stronami, gdy dopuszczały się czynów, o jakich mowa w ostatnich zdaniach. Jak wynikało z treści umów z 2001 r. i 2007 r., zarówno powód, co podnoszono w apelacji, jak i pozwana, zawarli je w celu osiągnięcia zysku ze sprzedaży utworów poszkodowanego. Ta ostatnia w sposób rażąco naruszyła też zaufanie twórcy splagiatowanych dzieł, skoro podała się za autora lub współautora książek, które, co wynikało z treści załącznika z 2002 r. i wyjaśnień uzyskanych w drodze pomocy sądowej, miała jedynie przetłumaczyć.

Nie da się zatem, w świetle przytoczonych faktów, zakwestionować oceny Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw ku temu, aby różnicować ich odpowiedzialność. Obie strony w równym stopniu wpłynęły na powstanie szkody i wyrządziły ją z winy umyślnej (nacechowanej zamiarem naruszenia osobistych praw autorskich i przynajmniej zgodą na możliwość wyrządzenia uszczerbku niemajątkowego), a czyny pozwanej były naganne co najmniej w takim samym stopniu co w przypadku jej przeciwnika procesowego. Zasadnym było więc uznanie, że powinna odpowiadać regresowo w rozmiarze 1/2 uiszczonego przez powoda odszkodowania.

Z tych przyczyn rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego okazało się słuszne, a apelacja podlegała oddaleniu.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Jeżeli więc pozwana przegrała postępowanie drugoinstancyjne w całości, to powinna zwrócić pozwanemu opłatę, jaką ten poniósł na za czynności profesjonalnego pełnomocnika (2.700 zł; § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Mając to na uwadze rozstrzygnięto jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zasądził też na rzecz r.pr. K. K. 1.800 zł powiększone o należną stawkę podatku od towarów i usług z tytułu wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej (§ 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu Dz.U. z 2016 r. poz. 1715, w zw. z § 1 ust. 1 i § 1 ust. 3 W..Kur.R.)

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt III sentencji.

(...)